

Bando, Bando

opr.: K. Krzemień



1. Precz smu - tki niech zgi - ną, wspo - mnie - nia nie - chaj pły - ną ob -
U - śmie - chnij się ja - sno, a wszy - stkie tro - ski zgasną. Po -



siä - dźmy sto - ły wko - ło z pio - se - nką we - so - łą. U -
da - jmy so - bie rę - ce w pio - se - nce, w pio - - - -



sence Bo w naszej fe - ra - jnie przy - ję - te jest za - ba - wić się fa - jnie i śpie - wać

też. I za - wsze ma - my chęć na szal by - le - by śpiew we - so - ło brzmiał!

Ba - ndo, ba - ndo roz - sta - nia na - dszedł już czas.

Ba - ndo, ba - ndo na za - wsze złą - czy - łaś nas.

27

Ba - ndo, ba - ndo bez cie - bie smu - tno i źle.

31

Po - że-gna-nia to nie dla nas (O nie!) Wkró-tce znów spo - tka - my się!

2. Na żal nas nie bierzcie
 Bo dosyć smutku w mieście
 Niech żyje nasza banda
 A reszta - karamba !
 Nam smutków nie trzeba
 Bo świeci błękit nieba
 I gwiazdy z mgiełką siną
 Nad głową niech płyną.

Bo w naszej ferajnie przyjęte jest
 Zabawić się fajnie i śpiewać też
 I w tym jest właśnie cała rzecz
 Że wszystkie smutki idą precz

Jesień, jesień na polach rozwiesza mgły
 Wrzesień, wrzesień kasztany sypie jak łzy
 Zaśpiewał ptak wtulony w słoneczny krąg
 Jakiś motyw gra cichutko, cyt, cyt
 Posłuchajcie, tak to on
 Bando, bando ...